

## Wyrok z dnia 9 września 2010 r., I CSK 685/09

**Podstawą określenia remitenta może być tylko tekst weksla.**

*Sędzia SN Kazimierz Zawada (przewodniczący, sprawozdawca)*

*Sędzia SN Krzysztof Strzelczyk*

*Sędzia SN Bogumiła Ustjanicz*

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa "A.", spółki z o.o. w W. przeciwko Wiesławowi J. o zapłatę, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 9 września 2010 r. skargi kasacyjnej pozwanego od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 17 kwietnia 2009 r.

uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu w Warszawie do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

### Uzasadnienie

Sąd Okręgowy w dniu 13 września 2005 r. nakazał pozwanym "P.F.", spółce z o.o. w W. oraz Wiesławowi J., aby zapłacili solidarnie powodowej spółce z ograniczoną odpowiedzialnością "A." w W. kwotę 394 680,16 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 11 sierpnia 2004 r. Podstawę nakazu zapłaty stanowił dołączony do pozwu weksel własny, z którego treści wynikało, że został wystawiony w dniu 30 stycznia 2003 r. w W. przez pozwaną spółkę na kwotę 394 680,16 zł, płatną powodowej spółce w dniu 10 sierpnia 2004 r. w W., bez protestu. Na jego odwrocie znajdował się podpis Wiesława J. pod słowem „poręczam” oraz zwrot "ustępujemy na zlecenie »A.«, sp. z o.o., W. 26 lipca 2004", podpisany w imieniu "A.F." sp. z o.o. w W. przez dwóch prokurentów.

Od nakazu zapłaty z dnia 13 września 2005 r. zarzuty wniósł skutecznie tylko pozwany Wiesław J. Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 16 stycznia 2008 r. utrzymał w stosunku do niego nakaz zapłaty w mocy, a Sąd Apelacyjny oddalił apelację pozwanego.

Z ustaleń wynika, że w dniu 27 stycznia 2003 r. spółka "A.F." zawarła ze spółką "P.F." umowę leasingu urządzenia „minilab msc 101.d”. W związku z tą umową spółka "P.F." (korzystający) wręczyła spółce "A.F." (finansującemu) podpisany przez siebie w charakterze wystawcy i przez Wiesława J. w charakterze poręczyciela weksel *in blanco*. W deklaracji wekslowej spółka "P.F." i Wiesław J. upoważnili odbiorcę weksla *in blanco* do wypełnienia go do sumy odpowiadającej zadłużeniu spółki "P.F.", wynikającemu z umowy leasingu, łącznie z odsetkami z tytułu opóźnienia w płatności kolejnych rat. Dnia 7 czerwca 2004 r. nastąpiło rozwiązanie umowy leasingu wskutek jej wypowiedzenia przez finansującego ze skutkiem natychmiastowym z powodu zaprzestania płacenia rat przez korzystającego, a w dniu 23 czerwca 2004 r. finansujący zawarł z powodową spółką umowę przelewu, mocą której przeniósł na nią wierzytelność w kwocie 394 680,16 zł, przysługującą mu wobec korzystającego, tj. spółki "P.F.", na podstawie umowy leasingu. Strona powodowa, czyli spółka "A.", otrzymała od finansującego, czyli od spółki "A.F.", niewypełniony weksel *in blanco* z datowanym na 26 lipca 2004 r. oświadczeniem "ustępujemy na zlecenie »A.«, sp. z o.o.". Uzupełnienia weksla w sposób wyżej wskazany na kwotę objętą umową przelewu dokonała dopiero powodowa spółka.

Sąd Apelacyjny uznał spółkę "A.F." za remitenta otrzymanego weksla, w związku z czym przyjął, że mogła ona indosować otrzymany weksel na stronę powodową zamieszczając oświadczenie: "ustępujemy na zlecenie »A.«, sp. z o.o.", nawet przed jego uzupełnieniem. Ponadto odniósł się do abstrakcyjnego i samodzielnego charakteru zobowiązania poręczyciela wekslowego i wynikających stąd konsekwencji. Podkreślił także, że pozwany poręczyciel wbrew spoczywającemu na nim ciężarowi dowodu nie wykazał niezgodnego z deklaracją wekslową wypełnienia weksla. W związku z tym wskazał, że pozwany, wypowiadając twierdzenia dotyczące niepomińszenia przez stronę powodową dochodzonej należności o korzyści, jakie ona uzyskała wskutek wymagalności rat przed ustalonym terminem ich płatności, nie sformułował zarzutu naruszenia art. 709<sup>15</sup> k.c.

Skarżący przytoczył jako podstawy kasacyjne naruszenie art. 11, 16, 17 i 32 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. – Prawo wekslowe (Dz.U. Nr 37, poz. 282 ze zm. – dalej: "Pr.weksl."), naruszenie art. 382 i 233 § 1 w związku z art. 391 § 1 k.p.c.,

naruszenie art. 328 §2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. oraz naruszenie art. 378 § 1 k.p.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje: (...)

W świetle art. 101 w związku z art. 102 Pr. weksl., jednym z koniecznych wymagań decydujących o zachowaniu formy weksla własnego, czyli o możliwości uznania dokumentu za weksel własny, jest określenie w dokumencie osoby, na której rzecz lub na której zlecenie zapłata ma być dokonana, zwanej "wekslobiorcą" lub "remitentem". Jest ona pierwszym wierzycielem wekslowym. W wekslu *in blanco* osobę tę należy oznaczyć wypełniając otrzymany blankiet. W konsekwencji podstawą ustalenia, kto jest w danym przypadku remitentem, może być tylko tekst weksla. W wekslu objętym stanem faktycznym sprawy jako remitent figuruje powodowa spółka "A.", dlatego uznanie przez Sąd Apelacyjny za remitenta tego weksla spółki "A.F." było błędne.

Jeżeli zgodnie z treścią dołączonego do pozwu weksla spółka "A." była remitentem, czyli pierwszym wierzycielem wekslowym, to pierwszy na tym wekslu indos własnościowy, przenoszący prawa z weksla (art. 14 ust. 1 Pr. weksl.), mógł pochodzić oczywiście tylko od niej. W świetle przytoczonej treści tego weksla nie było też potrzeby indosowania go na spółkę "A.", gdyż według jego tekstu przed indosu, spółka ta była już wierzycielem wekslowym jako remitent. Choć więc art. 11 ust. 3 Pr. weksl. dopuszcza indosowanie weksla na remitenta, to może ono mieć sens tylko w razie uprzedniego zbycia weksla przez remitenta. Wymieniony przepis do wspomnianych w nim osób zobowiązanych wekslowo zalicza także remitenta, który indosował weksel ze skutkiem przewidzianym w art. 15 Pr. weksl.

Istnienie na wekslu oświadczenia o znamionach indosu (art. 13 Pr. weksl.), nie pochodzącego od remitenta, sprawia, że przedstawiająca weksel do zapłaty strona powodowa nie może być uznana za legitymowaną formalnie wekslowo w rozumieniu art. 16 ust. 1 Pr. weksl. Zgodnie z tym przepisem, korzysta z domniemania posiadania prawnego weksla, czyli innymi słowy, jest legitymowany formalnie wekslowo, kto włada wekslem i wykazuje swoje prawo nieprzerwanym szeregiem indosów. Chociaż nie wszystkie odstępstwa od układu indosów, zakładanego przez ten przepis, oznaczają brak szeregu indosów, stanowiącego element podstawy wspomnianego domniemania – niektóre odstępstwa należy pominąć jako wynik oczywistej, w świetle tekstu weksla, pomyłki (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 września 2006 r., I CSK 130/06, OSNC 2007, nr 6, poz. 93)

– to jednak to odstępstwo, które występuje w sprawie, należy uznać za jednoznaczne z brakiem wymaganego szeregu indosów. Nie można wykluczyć przejścia wierzytelności wekslowej z remitenta spółki "A." na inny podmiot, m.in. na spółkę "A.F.", w sposób „pozawekslowy”, czyli na ogólnych zasadach prawa cywilnego, np. w drodze przelewu. W takim razie skuteczność odnotowanego na wekslu „ustąpienia” praw z weksla przez spółkę "A.F." spółce "A." zależałaby od nieznanego wyrazu w tekście weksla uprzedniego nabycia wierzytelności wekslowej przez spółkę "A.F.".

Nieprzysługiwanie posiadaczowi weksla legitymacji formalnej nie pozbawia go jednak możliwości dochodzenia wyrażonej w wekslu wierzytelności, musi on jednak wówczas udowodnić nabycie praw z weksla w inny sposób. Ma on możliwość dochodzenia wyrażonej w wekslu wierzytelności nawet w postępowaniu nakazowym, jeżeli udowodni nabycie jej dołączonym do pozwu, obok weksla, odpowiednim dokumentem (zob. art. 485 § 2 k.p.c.).

Spółka "A.F." przeniosła na powodową spółkę wierzytelność wobec spółki "P.F." wynikającą z umowy leasingu, zabezpieczoną wręczonym jej wekslem *in blanco*, oraz weksel *in blanco* przed jego uzupełnieniem, opatrzony oświadczeniem o znamionach indosu. Zgodnie z przeważającym w polskim piśmiennictwie i orzecznictwie poglądem, ze złożonym w takich okolicznościach oświadczeniem mającym znamiona indosu można wiązać jedynie przeniesienie weksla *in blanco* – wraz z upoważnieniem do jego uzupełnienia – na zasadach przelewu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 września 2006 r., I CSK 130/06). W rezultacie strona powodowa mogła nabyć od spółki "A.F." weksel *in blanco* z upoważnieniem do jego uzupełnienia jedynie w takich granicach, w jakich ono przysługiwało spółce "A.F." (zob. w szczególności art. 513 k.c.). Z wyłączeniem zatem ochrony jej nabycia na podstawie art. 10 Pr. weksl., a tym bardziej na podstawie art. 17 Pr. weksl. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 1999 r., I CKN 215/98, OSNC 2000, nr 7-8, poz. 128). Oceny tej nie podważa w odniesieniu do możliwości uzupełnienia weksla *in blanco* w zakresie dotyczącym zobowiązania poręczyciela wekslowego art. 32 Pr. weksl., ponieważ dotyczy on innych zagadnień. W praktyce jest regułą, że upoważnienie do uzupełnienia weksla *in blanco* udzielane przez osobę podpisaną w charakterze poręczyciela za wystawcę weksla własnego pokrywa się z upoważnieniem udzielonym przez osobę podpisaną w charakterze wystawcy

weksła własnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 czerwca 2007 r., IV CSK 92/07, OSNC 2008, nr 10, poz. 117).

Podsumowując, do zamieszczonego na rozpatrywanym wekslu oświadczenia o znamionach indosu nie mogły mieć zastosowania przepisy dotyczące indosu (art. 10, 16 ust. 1 i art. 17 Pr.weksl.), nie wykluczało to jednak uznania tego oświadczenia za element umowy przeniesienia weksła *in blanco* wraz z upoważnieniem do jego uzupełnienia na zasadach przelewu, tj. ze skutkami określonymi w szczególności w art. 513 k.c.

Ze względu na to, że postępowanie apelacyjne polega na ponownym merytorycznym rozpoznaniu sprawy przez sąd odwoławczy w granicach zaskarżenia apelacją (zob. art. 378 §1 k.p.c. oraz uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego – zasada prawna – z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008, nr 6, poz. 55), sąd odwoławczy nie jest związany zawartymi w apelacji zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego. Powinien więc usunąć w granicach zaskarżenia wyroku sądu pierwszej instancji wszelkie dostrzeżone naruszenia prawa materialnego, choćby nie były objęte zarzutami apelacji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 kwietnia 2007 r., I CSK 27/07, OSNC-ZD 2008, nr A, poz. 25).

Podniesiony przez pozwanego zarzut uzupełnienia weksła *in blanco* niezgodnie z zawartym porozumieniem wekslowym wymagał rozstrzygnięcia przez Sąd pierwszej instancji rozpoznający zarzuty od nakazu zapłaty m.in. o wysokości wynikającego z umowy leasingu zadłużenia korzystającego, objętego zabezpieczeniem wekslowym udzielonym przez pozwanego poręczyciela. W okolicznościach sprawy wysokość tego zadłużenia mogła m.in. zależeć od podnoszonej przez pozwanego możliwości pomniejszenia przewidzianych w umowie, a niezapłaconych rat leasingowych, o korzyści, jakie finansujący uzyskał wskutek ich zapłaty przed umówionym terminem (art. 709<sup>15</sup> k.c.). Sąd pierwszej instancji tego pomniejszenia nie dokonał, Sąd Apelacyjny powinien był więc ponownie rozważyć rzutującą na rozstrzygnięcie sprawy materialnoprawną kwestię wysokości wynikającego z umowy leasingu zadłużenia korzystającego, objętego zabezpieczeniem wekslowym udzielonym przez pozwanego poręczyciela, także w aspekcie mogącego mieć wpływ na wysokość tego zadłużenia zastosowania art. 709<sup>15</sup> k.c., i to choćby pozwany nie podniósł w apelacji zarzutu naruszenia tego przepisu. Tym bardziej nie mogło od tego zwolnić Sądu Apelacyjnego

nieodpowiednie w jego ocenie sformułowanie przez pozwanego w apelacji zarzutu naruszenia art. 709<sup>15</sup> k.c. Sąd Apelacyjny, nie rozważając wspomnianej kwestii z powodu braku stosownego zarzutu naruszenia art. 709<sup>15</sup> k.c., uchybił więc art. 378 § 1 k.p.c., a uchybienie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy.

Według art. 709<sup>15</sup> k.c., w razie wypowiedzenia przez finansującego umowy leasingu na skutek okoliczności, za które korzystający ponosi odpowiedzialność, finansujący może żądać od korzystającego natychmiastowego zapłacenia wszystkich przewidzianych w umowie a niezapłaconych rat, pomniejszonych o korzyści, jakie finansujący uzyskał wskutek ich zapłaty przed umówionym terminem i rozwiązania umowy leasingu.

Przewidziana w art. 709<sup>15</sup> k.c. odpowiedzialność korzystającego ma charakter odpowiedzialności kontraktowej. Zgodnie z ogólnym założeniem odpowiedzialności odszkodowawczej, odszkodowanie ma przywrócić stan, jaki istniałby, gdyby nie doszło do zdarzenia wyrządzającego szkodę, nie może natomiast przewyższać uszczerbku powstałego w majątku poszkodowanego (art. 361 § 2 k.c.). Względem na to, że odszkodowanie nie może przewyższać uszczerbku zaistniałego w majątku poszkodowanego, uzasadnia zaliczenie na poczet szkody korzyści uzyskanych przez poszkodowanego, czyli – innymi słowy – *compensatio lucri cum damno* (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 marca 2010 r., III CZP 7/10, nie publ.). Zaliczenie korzyści na poczet szkody uzależnia się od tego, aby korzyść i uszczerbek stanowiły następstwo tego samego zdarzenia. Choć bywa wyrażane także odmienne zapatrywanie (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2002 r., II CKN 727/99, nie publ.), nie jest konieczne istnienie między uzyskaniem korzyści a zdarzeniem powodującym szkodę adekwatnego związku przyczynowego, wystarczy, aby zdarzenie powodujące szkodę stanowiło *conditio sine qua non* uzyskania korzyści. Jak trafnie wyjaśniono w piśmiennictwie, wymaganie adekwatnego związku przyczynowego wykluczałoby zaliczenie korzyści na poczet szkody w przypadkach ubezpieczenia mienia. Ponadto wymaga się, aby korzyść podlegająca zaliczeniu na poczet szkody zaspokajała te same interesy poszkodowanego, do których zaspokojenia zmierza odszkodowanie.

Wspomniane, ogólne założenie odpowiedzialności odszkodowawczej znalazło wyraz także w art. 709<sup>15</sup> k.c. Natychmiastowa, tj. z chwilą rozwiązania umowy leasingu wskutek jej wypowiedzenia, zapłata finansującemu przez korzystającego wszystkich przewidzianych w umowie, a nieuiszczonych rat ma na celu

przywrócenie takiego stanu, w jakim finansujący znajdowałby się, gdyby korzystający należycie wykonywał umowę leasingu i nie dał powodów do jej przedwczesnego zakończenia. Pełni zatem funkcje odszkodowania za szkodę wyrządzoną finansującemu wskutek naruszenia przez korzystającego umowy leasingu z przyczyn, za które on odpowiada (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2008 r., I CSK 354/07, OSNC-ZD 2008, nr D, poz. 116). Pełna jednak kwota ustalonych w umowie, a niezapłaconych rat mogłaby przewyższać uszczerbek powstały w majątku finansującego, czyli wykraczać poza wyznaczone przez art. 361 § 2 k.c. granice dopuszczalnej wysokości odszkodowania. Z tego względu w art. 709<sup>15</sup> k.c. przewidziano pomniejszenie kwoty umówionych, a niezapłaconych rat m.in. o korzyści, jakie finansujący uzyskał wskutek zapłaty rat przed terminem określonym w umowie leasingu. Pomniejszenie to jest oparte na założeniach *compensatio lucri cum damno*.

Zgodnie z art. 709<sup>15</sup> k.c., finansujący może żądać od korzystającego z chwilą rozwiązania umowy wskutek jej wypowiedzenia nie tylko zapłaty rat, których terminy wymagalności przypadły przed tą chwilą, ale i wszystkich pozostałych umówionych rat, których ustalone terminy wymagalności przypadają po tej chwili. Według omawianego przepisu, raty te stają się więc natychmiast wymagalne z chwilą rozwiązania umowy leasingu wskutek jej wypowiedzenia i do tych właśnie rat ma zastosowanie rozwiązanie, które przewiduje pomniejszenie wypłacanych finansującemu rat o korzyści, jakie finansujący uzyskał wskutek ich zapłaty przed umówionym terminem.

Koniecznym elementem wynagrodzenia, które w myśl art. 709<sup>1</sup> k.c. korzystający ma obowiązek płacić finansującemu w uzgodnionych ratach, jest kwota odpowiadająca cenie rzeczy nabytej przez finansującego. Umowa leasingu pełni funkcję kredytową w szerokim znaczeniu tego słowa (kontrahent korzystającego z rzeczy będącej przedmiotem umowy wyklada środki pieniężne na nabycie tej rzeczy), zatem poszczególne raty, które korzystający obowiązany jest uiszczać, obejmują, obok spłaty równowartości ceny nabycia rzeczy, jeszcze m.in. odsetki, stanowiące koszt „kredytu rzeczowego”, zaciągniętego przez korzystającego u finansującego. Do dobrowolnej zapłaty przez korzystającego rat przed umówionym terminem ma na podstawie art. 709<sup>17</sup> k.c. odpowiednie zastosowanie art. 585 k.c. Zgodnie z tym przepisem, korzystający w razie dobrowolnej przedterminowej zapłaty rat może odliczyć kwotę odpowiadającą

wspomnianym odsetkom, jeżeli bowiem nie jest już kredytowany przez finansującego, nie powinien mu z tego tytułu płacić wynagrodzenia. W przypadkach natomiast, w których – jak w niniejszej sprawie – korzystający, stosownie do art. 709<sup>15</sup> k.c., obowiązany jest do zapłaty finansującemu lub jego następcy prawnemu wszystkich niezapłaconych rat z chwilą rozwiązania umowy leasingu na skutek jej wypowiedzenia, części przyszłych rat obejmujące wspomniane odsetki powinny zostać odliczone od sumy niezapłaconych rat jako korzyści uzyskane przez finansującego wskutek obowiązku korzystającego zapłacenia finansującemu przyszłych rat przed umówionym terminem. Jeżeli bowiem z chwilą rozwiązania umowy odpadł obowiązek finansującego kredytowania korzystającego, nie powinno się już finansującemu należeć z tego tytułu wynagrodzenie.

Ze względu na częściową zasadność skargi kasacyjnej Sąd Najwyższy na podstawie art. 398<sup>15</sup> §1 k.p.c. orzekł, jak w sentencji.